

ZRZESZ KASZĘBSKÔ



PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô” wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chë.z” ukazuje się w każdym numerze czwartkowym
Prenumerała: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedynczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Römpsi Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô”.
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX.

Wejherowo, czwartek 16 maja 1946 r.

Nr. 57

BRUNON RICHERT.

Aktualne sprawy rolnictwa

Na temat odbudowy mówi się u nas i pisze dużo. Natomiast mało się słyszy o odbudowie rolnictwa. Tymczasem jest to zagadnienie, które powinno być wysunięte na czoło.

Dotychczas nie słyszeliśmy i nie czytaliśmy nigdzie jasnego planu, na podstawie którego ma się dokonywać odbudowa rolnictwa. A przecież jest to sprawa, dotycząca 60 procent ludności naszego państwa i dotycząca zagadnienia, które się ściśle łączy ze sprawą żywienia całego narodu.

Szczególnie u nas na Kaszubach rolnictwo jest jedną z podstaw życia gospodarczego. A zniszczenie jest olbrzymie. W ciągu okresu wojennego przestały istnieć najcudowniejsze obory zarodowe, przestały istnieć w gospodarstwach naszych dobre, rasowe krowy, przestała istnieć rasowa nierogacizna, nie mówiąc o drobiu, z którego pozostały szczątki. Rolnictwo na Kaszubach znalazło się w położeniu bardzo ciężkim. Na odbudowę jego potrzeba będzie co najmniej pięciu lat czasu.

Chciałbym dzisiaj wskazać na dwie obecne bolączki naszej gospodarki rolnej.

Na naszych terenach ogromna ilość gospodarstw poniemieckich ma tylko administratorów, którzy każdej chwili mogą być wymieniani. Tymczasem podstawowym zagadnieniem dla rolnika i chłopa polskiego jest prawo własności. Może być, że wielowiekowa niewola, poniewierka, zależność od dworu sprawiły to, że wieśniak przede wszystkim chce wiedzieć co posiada, czego jest właścicielem, czym może rozporządzać. Inaczej zabiera się do pracy, gdy wie, że na swoim pracuje, inaczej rozkłada plan pracy, gdy wie, że gospodarstwem swym rozporządzać będzie nie tylko dziś, ale i za lat dziesięć i że je może jeszcze przekazać swym dzieciom. To nie stanowi chyba dla nikogo nowości. Minął już rok od chwili zakończenia wojny, a wszędzie widzimy tylko jeszcze administratorów! A przecież Niemcy już nie wrócą! Ponadto odbudowa naszego rolnictwa wymaga, by nareszcie ziemia została nadana na własność.

Uważam również za obowiązek poruszyć publicznie sprawę, rzucającą charakterystyczne światło na osobliwe metody stosowane w związku z przeprowadzaniem reformy rolnej. Zdawałoby się, że reforma rolna dotyczy przede wszystkim rolników czy robotników rolnych. Oni mieli prawo do ziemi, oni ją uprawiali, im ją teraz przyznano. Tak by się wydawało.

W rzeczywistości są jednak wypadki, które mówią co innego. Bardzo często osadza się na gospodarstwach rolnika i jemu powierza się rolę administratora, ale właścicielem jest ktoś inny:

Wszyscy musimy spełnić obowiązek obywatelski

Subskrypcja Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju rozpoczęta

WARSZAWA (Obsł. wł.). Dnia 12 maja br. w sali posiedzeń KRN w Warszawie odbył się ogólnokrajowy kongres delegatów Komitetu Obywatelskiego Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

W kongresie wzięli udział wicepr. K. R. N. ob. Szwalbe, w zastępstwie nieobecnego prezydenta ob. Bieruta, premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski, marszałek Polski ob. Rola - Żymierski, wicepremier ob. Stanisław Mikołajczyk, ministrowie: Skarbu ob. Dąbrowski, Komunikacji ob. Rabinowski, Odbudowy ob. Kaczorowski, Informacji i Propagandy ob. Matuszewski, Kultury i Sztuki ob. Kowalski i wiceminister ob. Wasilewski, prezydent m. stoł. Warszawy ob. Tołwiński, wyżsi urzędnicy ministerstw oraz przedstawiciele partii politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych, organizacji społecznych, młodzieżowych, duchowieństwa i t. p.

Obrady zajął prezes naczelnego komitetu obywatelskiego PPOK, poseł Karol Popiel.

Komisarz generalny ob. Kościński odczytał akt otwarcia subskrypcji, obwieszczenie ministra skarbu z dnia 26 kwietnia 1946. Publiczna Subskrypcja na premiovą pożyczkę odbudowy kraju w 1946 r. otwarta zostaje w dniu 14 maja 1946 r. i trwać będzie do dnia 31 maja 1946 r. łącznie. W dniach od 14 — 18 maja punkty subskrypcji w całym kraju czynne będą dłużej niż zwykle, gdyż od godz. 8 — 19-tej, zaś w niedzielę 19 maja od godz. 12 — 18. W ten sposób wszyscy już w pierwszych dniach mogą subskrybować PPOK.

Pierwszy numer nosi deklaracja subskrypcyjna ob. Prezydenta KRN, który na posiedzeniu inauguracyjnym naczelnego komitetu PPOK subskrybował pożyczkę. Nr. 2 — deklaracja Prezesa Rady Ministrów, który na tymże posiedzeniu również dokonał subskrypcji. Po odczytaniu aktu komisarz generalny wręczył pierwszym subskrybentom odznaki pamiątkowe PPOK, z prośbą, aby nosząc je przez okres trwania pożyczki, przyczynili się do jej spopularyzowania.

Prezes Komitetu Naczonego PPOK,

poseł Karol Popiel odczytuje z kolei następującą rezolucję: „Przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego PPOK z terenu całej Rzeczypospolitej zgromadzeni w dniu 12 maja 1946 r. na kongresie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w Warszawie stwierdzają, iż odbudowa Polski dokonana być musi przede wszystkim wysiłkiem własnym i obywateli, dlatego zgromadzeni witają z entuzjazmem przez Rząd Jedności Narodowej pierwszą po oswojeniu ziem polskich spod krwawej okupacji hitlerowskiej premiovą pożyczkę odbudowy kraju i zobowiązują ogół obywateli, aby w pierwszym dniu otwarcia subskrypcji pożyczki wszyscy pośpieszyli do placówek subskrypcyjnych celem spełnienia swego zaszczytnego obowiązku obywatelskiego. Wszyscy obywatele do dzieła odbudowy kraju. Niech na każdej polskiej pierś zabłyśnie odznaka pamiątkowa subskrybentów PPOK. W dniu 14 maja wszyscy subskrybują PPOK. Rezolucję powyższą zebrani uchwalili jednogłośnie wśród powszechnego entuzjazmu.

Obrady konferencji czterech ministrów ruszyły z martwego punktu

PARYZ (PAP). W paryskich kołach politycznych panuje przekonanie, że wysiłki min. Mołotowa, zmierzające do wydobywania konferencji z impasu, zostaną uwieńczone powodzeniem. Na ostatnim posiedzeniu min. Mołotow wyraził swą zgodę na wyznaczenie terminu konferencji pokojowej, o ile wprawdzie nie uzgodniony projekt traktatu pokojowego z Włochami. Zarazem podkreślił min. Mołotow, że delegacja radziecka, pragnąc wykazać swój przyjazny stosunek do nowych Włoch demokratycznych proponuje oddanie Włochom powiernictwa nad b. koloniami. Min. Byrnes i min. Bidault przyłączyli się do stanowiska min. Mołotowa. Jedynie Bevin nadal obstawał przy swych zastrzeżeniach.

milicja, ten czy inny urząd, organizacja, wyższy urzędnik itp. Na to mamy fakty. I tak gospodarce oddaje się instytucji, której z rolnictwem nigdy nic nie wiązało i nie wiąże. Chłop ma prawo pracować — a kto inny ma zbierać plony! Czyżby pańszczyzna?

Nie wiemy, czy p. ministrowi rolnictwa są te rzeczy wiadome. Może publiczne poruszenie tej sprawy zapobiegnie dalszym tego rodzaju wypaczaniom reformy rolnej.

Przy omawianiu zagadnienia reparacji włoskich min. Bidault bez zastrzeżeń poparł wniosek min. Mołotowa. Natomiast min. Byrnes uznał jedynie kwotę 100 milionów dolarów dla Związku Radzieckiego. Sprawa reparacji dla Jugosławii, Albanii i Grecji nie została dotychczas uzgodniona. Nie osiągnięto również porozumienia w sprawie źródeł z których Włochy mają uiścić odszkodowania.

Min. Mołotow uważa, że flota włoska jest łupem wojennym scjuszników, wobec czego nie może ona stanowić pozycji w kwocie odszkodowawczej.

Wbrew tej zasadzie przyjętej przy podziale floty niemieckiej, min. Byrnes zaproponował, aby na poczet odszkodowań Związek Radziecki otrzymał między innymi statki transoceaniczne „Vulcania” i „Saturnia”, przedstawiające wartość 25 milionów dolarów.

PARYZ (PAP). Według wiadomości z kół zbliżonych do uczestników konferencji paryskiej, sprawa niemiecka będzie rozpatrywana przez konferencję 4 ministrów w bieżącym tygodniu. W trakcie rozmów pomiędzy rzeczoznawcami francuskimi i brytyjskimi, prowadzonych w ostatnich dniach nadal zaznaczyły się poważne różnice pomiędzy stanowiskiem Francji a W. Brytanii w sprawie

Zagłębia Ruhry. St. Zjednoczone nie zgadzając się w zasadzie na odseparowanie pod względem politycznym Zagłębia Ruhry od Niemiec, a przychylają się do projektu francuskiego, dotyczącego Zagłębia Saary. Stanowisko Zw. Radzieckiego w sprawie Zagłębia Ruhry nadal pozostaje nieznanne.

PARYZ (Obsł. wł.). Bevin udał się w niedzielę samolotem do Londynu, aby porozumieć się z premierem Attlee w sprawie ostatniego rozwoju wypadków.

Ministrowie spraw zagranicznych postanowili nie urządzać konferencji w niedzielę ze względu na święto zwycięstwa. Przed wyjazdem z Paryża Bevin wraz ze swymi kolegami przyglądał się defiladzie wojsk. Konferencja oficjalna odbyła się w poniedziałek i Bevin powrócił na czas, aby wziąć w niej udział. W sprawie odszkodowań włoskich poglądy zostały już znacznie zbliżone, jednakże ostatecznej decyzji jeszcze nie powzięto.

Ustępstwa Mołotowa i Bevina dają szansę znacznej poprawy stosunków międzynarodowych. Jednakże Mołotow podtrzymuje swój punkt widzenia, że nie można wyznaczyć terminu konferencji pokojowej, dopóki czterej ministrowie nie osiągną porozumienia w sprawie tekstu traktatów.

Obchód Dnia Morza 23 czerwca

Jak nas informują z miarodajnych źródeł obchód Dnia Morza odbędzie się w roku bieżącym ze względu na wyznaczony już termin referendum ludowego na 30 czerwca, o tydzień wcześniej t. zn. dnia 23 czerwca. W Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy w Gdańsku odbyła się w związku z tym specjalna konferencja, poświęcona sprawom wymienionego obchodu. Następną konferencją z kierownikami poszczególnych sekcji, które mają się zająć opracowaniem programu, odbędzie się 18 maja br.

Sprawozdanie Hoovera

NOWY JORK. Hoover po powrocie do Ameryki złożył w Białym Domu oświadczenie, iż 17 narodom zagraża głód. Mają one zapasy zboża na 1 miesiąc, gdy do nowych zbiorów pozostaje jeszcze kilka miesięcy. Apelowal on do prezydenta Trumana, aby Ameryka powiększyła swe dostawy żywności dla głodujących narodów.

Triest wolnym miastem?

PARYZ (Obsł. wł.). Oficjalne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych, które miało się odbyć w poniedziałek rano, zostało przełożone na po południe. Ministrowie badają obecnie projekt utworzenia z Triestu „wolnego miasta”.

Austria protestuje

LONDYN (BBC). Trzy wiekłe partie polityczne w Austrii wydały w dniu dzisiejszym w Wiedniu odezwę, wyznaczając na dzień 15 maja manifestację protestacyjną przeciwko postanowieniu paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, która przyznała Tyrol południowy Włochom.

Bawaria nie będzie królestwem

LONDYN (BBC). Na rozkaz władz okupacyjnych amerykańskich, rozwiązano w Monachium bawarską partię monarchistyczną.

Pogłoski o abdykacji cesarza japońskiego

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska donosi, że cesarz japoński Hirohito zamierza abdykować.

Wieści z kraju i świata.**Polska**

— Wrocław liczy już 100.000 Polaków. Ogółem na Dolnym Śląsku jest 350.000 Polaków w miastach i 500 tys. osadników wiejskich.

Polityka międzynarodowa

— Truman oświadczył, że cywilizacja nie przeżyłaby wojny atomowej.

— Za pożyczką dla Anglii głosował w senacie USA 29 demokratów i 17 republikanów. Przeciw 15 demokratów i 19 republikanom.

— 10 maja Belgia objęła odcinek Kolonia — Bonn — Akwizgran, jako własny teren okupacji Niemiec. Żołnierzy belgijskich jest tam teraz 20.000, a w październiku będzie 38.000.

— Premier Czechosłowacji Fierlinger powrócił z Belgradu do Pragi.

— Anglicy uważają, że ewakuacja wojsk z Egiptu wymaga 5 lat. Egipt stoi na stanowisku, że wystarczy 12 miesięcy.

— Przywódca komunistów francuskich ostro zaatakował politykę Anglii wobec Niemiec. Pod wpływem reakcji odmawia się teraz Francji słusznych granic, daje się Niemcom węgiel, a wkrótce udzieli się im kredytów.

Kraje Europy

— W Helmstadt (Niemcy) lekarz niemiecki i trzy pielęgniarki odpowiadać będą za spowodowanie śmierci 400 dzieci polskich w zakładzie dla dzieci w Wolfburgu.

— W Wiedniu skazano na śmierć Brunnera, odpowiedzialnego za śmierć

Cwiczenia z bombą atomową odbędą się publicznie

NOWY JORK (PAP). Ze strony departamentu Stanu zapowiedziano, że Stany Zjednoczone zaproszą wszystkie kraje, reprezentowane w komisji energii atomowej, do wystąpienia obserwatorów z próby z bombą atomową w archipelagu Bikini. Próby wyznaczono na lipiec i sierpień. Oświadczenie Departamentu Stanu podkreśla, że projektowana eksperymety są wyłącznie przedsięwzięciem rządu Stanów Zjednoczonych i nie mają charakteru międzynarodowego.

Japończycy walczą nadal

(RAP). Korespondent amerykańskiego pisma „The New Yorker” donosi, że na konferencji, która się odbyła w głównej kwaterze w Peipingu z udziałem japońskich oficerów i oficerów amerykańskiego wywiadu, zostały ujawnione dokumenty dowodzące, że duża liczba japońskich jednostek wojskowych kontynuuje walkę z komunistami w dalszym ciągu w rejonie Szan Si pod wodzą komintangowskiego generała Yen-Hsi-Szena. Jeden z dokumentów stwierdza, że w walkach w Szan Si padło 560 żołnierzy japońskich z liczby 43.000, pozostających w służbie chińskiego generała. Z doniesień amerykańskiego kores-

pondenta wynika, że Jen-Hsi-Szen posługuje się japońskimi żołnierzami w mordowaniu bezbronných robotników i kobiet, całkowicie ignorując zarządzenia dotyczące rozbrojenia i repatriacji Japończyków. Konferencja dalej wykryła, że rozbrajając pozornie japońskie jednostki, gen. Jen-Hsi-Szen uzbraja je na nowo i wysyła rzekomo na roboty przy budowie linii kolejowej, gdzie jednak zamiast tej pracy zatrudnia się ich w zwalczaniu komunistów. Omawiając sytuację w Chinach, korespondent dochodzi do wniosku, że wina obecnego kryzysu w głównej mierze obciąża politykę Kuomintangu.

Zerwanie rokowań pomiędzy Azerbejdżanem i rządem irańskim

LONDYN (PAP). Jak donosi Ag. Reutera z Teheranu, radio w Tabrysie komunikuje, że rokowania pomiędzy rządem irańskim a Azerbejdżanem zostały zerwane. Komentator radia w Tabrysie zaznacza, że naród azerbejdżański nie zgodzi się na tyranie rządu centralnego. W przeciągu ostatnich 20 lat ludność Azerbejdżanu dążyła do wolności, ale nie chciała rozpętać wojny bratobójczej. Rząd azerbejdżański pragnął pokoju i wszczął rokowania, ale pewne czynniki w Teheranie chciały wykorzystać tę pokojowość Azerbejdżanu. Obecnie przedstawiciel Azerbejdżanu powrócił z Teheranu i rząd azerbejdżański przygotowany jest na wszelką ewentu-

alność. Radio w Tabrysie obwieszcza światu, że wina nie leży po stronie ludu azerbejdżańskiego, ale po stronie rządu centralnego, który nie chce zgodzić się na usunięcie czynników, prowadzących Iran do zguby.

W chwili obecnej Azerbejdżan zdolny jest do walki o samorząd i wolność. Armii narodowej i partii demokratycznej wydano rozkazy, by nie dopuścić do przekroczenia granicy przez armię rządu centralnego.

Franco na cenzurowanym

LONDYN (BBC). Specjalny podkomitet, powołany przez Radę Bezpieczeństwa, dla zbadania zarzutów przeciw reżimowi Franco, ogłosił w piątek w Nowym Jorku komunikat, że przestudiował już konieczne dowody i w przyszłym tygodniu rozpocznie codzienne tajne posiedzenia dla rozważenia tej sprawy.

Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego na emigracji Giral ma przybyć w sobotę do Nowego Jorku, celem złożenia sprawozdania przed podkomisją Rady Bezpieczeństwa. Odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na kwestionariusz podkomitetu w sprawie zarzutów przeciw reżimowi Franco, oczekiwana jest w ciągu tygodnia.

Zaciemnienie w Nowym Jorku

LONDYN (BBC). Wczoraj wieczorem wprowadzono w Nowym Jorku częściowe zaciemnienie, a to w związku z małą ilością prądu elektrycznego, co wywołane zostało 40-todniowym strajkiem 400 tys. amerykańskich górników węglowych.

W wyniku tego strajku około milion ludzi jest już bez pracy.

UNNRA pomaga Węgrom

BUDAPESZT (PAP). UNNRA zawiadomiła rząd węgierski, że dostarczy Węgrom żywności na sumę 2,5 miliona dolarów.

Zdrajca ojczyzny

BRUKSELA (Obsł. wł.). Zdrajca belgijski Chardeme, komendant dywizji SS „Wallonie”, stanie niedługo przed sądem w Brukseli. Dywizja SS „Wallonie”, rekrutowana podczas wojny z różnych szumowin w Belgii, odgrywała niemałą rolę w hataśliwej propagandzie niemieckiej na temat rzekomej wspólnoty europejskiej pod przewodnictwem hitlerowskiej Rzeszy.

PROSTO W OCZY**Dzikie mustangi w prerii pod Gdańskiem**

Ostatnio mieliśmy sposobność zanotowania dwu artykułów w prasie angielskiej, datowanych z Berlina i granicy polsko-niemieckiej przy czym polskie ziemie odzyskane nazwane są „niemieckimi prowincjami wschodnimi pod polską administracją”. „Daily Herald” głosi, że ziemie te są „jedną wielką pustynią”, aczkolwiek dawniej były „spichlerzem Niemiec”. Korespondent wzrusza się, że z „każdych dziesięciu Niemców, jacy zamieszkiwali te ziemie, sześciu uciekło lub zostało wysiedlonych w warunkach skrajnej nędzy”. A oto kapitalny opis polskiej „prerii” pod Gdańskiem. Grupa jeńców niemieckich maszerująca z Prus Wschodnich poprzez „pustynię pomorską” przez dziesiątki mil nie natrafia na żaden ślad życia ludzkiego. Dopiero na żuławach pod Gdańskiem spotykają... dzikie konie. Nasi niemieccy „cowboye” niewątpliwie dobyli, lasa i pochwytali dzikie gdańskie mustangi, na których odbyli dalszą drogę...

Drugi reportaż nosi tytuł „Gony trains from Poland” (Pociągi śmierci z Polski).

Na punkcie granicznym przejeżdża się dziennie 3700 chorych i starych Niemców. Ludzi zdolnych do pracy Polska nie wysyła. Na 100 osób dziennikarz naliczył zaledwie 8 osób zdolnych do pracy. Ci wszyscy ludzie jadą do strefy angielskiej, przeludnionej i głodującej. Będzie to masa nieproduktywna (strefa ta ma przyjmując w myśl układu poczdamskiego 1.500.000 Niemców), która obciąży... podatnika angielskiego.

Oto wzór nieścisłej informacji dziennikarskiej, dla jakiej jednak znajduje się miejsce na łamach prasy angielskiej. A przecież opinia brytyjska była informowana przez korespondentów agencji Reutera i innych sprawozdawców, bardziej sumiennych niż dziennikarz „Daily Herald”, że repatriacja Niemców zorganizowana jest wzorowo. Odbywa się zresztą pod czujną kontrolą oficerów brytyjskich, którzy czuwają nad tym, by repatrianci otrzymywali odpowiednie zapasy do jedzenia. Rodzin się, jak wiadomo, nie rozdziela i zdolni do pracy wracają razem z niezdolnymi. Miejmy nadzieję, że na przyszłość ze względów na „oszczędność papieru w Anglii ukazywać się będą tylko rzeczowe i prawdziwe informacje o sprawach polskich.

Proces w Norymberdze

NORYMBERGA (Obsł. wł.). Kpt. Otto Kranzbuehler, obrońca Doenitza, odczytał dalsze dokumenty, dążące do usunięcia b. szefa marynarki wojennej.

Oświadczył on, że jeńcy, internowani w obozach marynarki wojennej, byli „wzorowo” traktowani. Twierdził, że W. Brytania zajęła prowokujące stanowisko wobec Norwegii podczas ataku pancernika „Cossak” na okręt niemiecki „Altmark” w norweskim fiordzie.

Następnie zeznał w obronie Doenitza kontradmirał Gerhard Wagner, b. szef wojskowego gabinetu marynarki wojennej, podkreślając małą ilość łodzi podwodnych, jaką Niemcy miały do dyspozycji na początku wojny. Mielśmy tylko 40, z których 15 było zdolnych do wypłynięcia na morze. Ta niższość, zapewnił admirał, zmuszała do używania broni z całą brutalnością, ale dodał, że admiralicia niemiecka ściśle wyznaczyła strefy niebezpieczne. Oświadczył, że w swoich strefach blokady Anglo-Amerykanie uciekali się do tych samych metod postępowania, jak Niemcy.

Adw. Kranzbuehler popiera zeznanie świadka, cytując Churchilla, który oświadczył w Izbie Gmin, że brytyjskie łodzie podwodne miały rozkaz zatapiania niezidentyfikowanych statków w strefach operacyjnych za każdym razem, kiedy miały do tego okazję.

